

Chcesz budować dom? Musisz się na tym znać ... lub wybrać firmę A.K.T. Pana Kazimierza Czerniawskiego!

Brzmi to trochę jak slogan reklamowy, ale sprawdziło się! Decyzję o budowie podjęliśmy pełni obaw, tym bardziej, że znajomi, którzy właśnie budowali opowiadali o swojej „drodze przez mękę”, o kolejnych zmianach ekip budujących stan surowy, o kolejnej (czwartej) poprawce pokrycia dachu. Doszliśmy do wniosku, że budowę trzeba powierzyć profesjonalnej firmie, tym bardziej, że oboje jesteśmy osobami pracującymi zawodowo i nie możemy poświęcać budowie tyle czasu ile to wymaga. Nie mamy również w rodzinie nikogo np. teścia emerytowanego inżyniera budownictwa, któremu moglibyśmy zaufać. Tylko jak znaleźć taką firmę nie mając żadnego rozeznania w branży? No cóż ... trzeba mieć po prostu szczęście!

Pana Kazimierza Czerniawskiego polecita nam koleżanka, która знаła go z kontaktów zawodowych niezwiązanych bezpośrednio z budownictwem. Powiedziała, że to bardzo „poukładany” człowiek i ma firmę budowlaną. Umówiliśmy się na spotkanie i po pierwszej rozmowie wiedzieliśmy, że nie będziemy szukać nikogo innego.

Pan Kazimierz zajął się nami bardzo profesjonalnie. Zrobił wycenę inwestycji wraz z harmonogramem prac, podpisaliśmy umowę i zabraliśmy się do roboty. A właściwie firma A.K.T. zabrała się do roboty. Pan Kazimierz zajął się wszystkim, co było związane z budową: organizacją i zabezpieczeniem placu budowy, zamawianiem materiałów, koordynacją robót, kontaktami z ekipą wykonawczą i pewnie wieloma jeszcze sprawami, o których dzięki niemu nie musieliśmy myśleć. Oczywiście po drodze pojawiły się różne problemy i my jako inwestorzy nie byliśmy zwolnieni od podejmowania decyzji, bo to przecież nasz dom, ale Pan Kazimierz zawsze służył fachową radą podpartą wiedzą techniczną, doświadczeniem i dużą dozą rozsądku. I zawsze miał dla nas czas. Potwierdziły się słowa naszej koleżanki – to bardzo poukładany człowiek, zorganizowany, i jak udało nam się zaobserwować, zarządzający swoją firmą w sposób nowoczesny i profesjonalny.

Dzisiaj nasz dom już stoi w stanie surowym. Jest zima – przerwa na budowie, a my myślimy o dalszym etapie i wiosną ruszamy dalej. Pod fachowym kierownictwem Pana Kazimierza Czerniawskiego mamy nadzieję na jesieni zakończyć „inwestycję życia” pełnym sukcesem.

I jeszcze jedna bardzo istotna sprawa – rzadko w dzisiejszych czasach spotyka się ludzi o tak wielkiej kulturze jak Pan Kazimierz Czerniawski i dlatego współpraca z nim to naprawdę przyjemność.

19.01.2007

Dorota i Piotr Płacewicz

